

# Małgorzata Pytlak

---

## „...tuż za mostem na rzece Warcie” Odkrycie późnośredniowiecznego cmentarza w Gorzowie Wlkp. : część 1

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 14, 93-118

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Małgorzata Pytlak**  
Gorzów

**„...tuż za mostem na rzece Warcie”  
Odkrycie późnośredniowiecznego cmentarza w Gorzowie Wlkp.  
(część 1)**

**I. Uwagi wstępne**

**I.1. Problematyka i zakres**

Przedmiotem niniejszego artykułu jest przedstawienie okoliczności odkrycia średniowiecznego cmentarza w Gorzowie na Zamościu oraz zapoznanie z wstępnymi wynikami badań archeologicznych.

Jesienią 2005 roku firma Budimex Dromex S.A OIK Północ w Warszawie, na zlecenie Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp., przystąpiła do realizacji przebudowy ul. Grobli oraz modernizacji mostu Staromiejskiego w Gorzowie. Autorka artykułu z ramienia Muzeum Lubuskiego im. J. Dekerta w Gorzowie prowadziła nadzór archeologiczny towarzyszący pracom ziemnym. Ze szczególną uwagą obserwowano wszelkie wykopy ziemne, szukając relikwów architektonicznych średniowiecznego kościoła św. Jerzego, którego lokalizacja stanowiła zagadkę i białą plamę w historii miasta.

10 marca 2006 roku podczas pracy koparki, pod przyszłe rondo przy moście Staromiejskim, natrafiono na szczątki ludzkie. Prace ziemne wstrzymano i rozpoczęto racjonalne badania wykopaliskowe, które przeprowadzono w dwóch turach: I – marzec-kwiecień; II- lipiec.

Przerwa w pracach wykopaliskowych nastąpiła w związku z koniecznością przełożenia rury wodociągowej. Z końcem czerwca i z początkiem lipca można było kontynuować prace wykopaliskowe.

Początkowo sądzono, że natrafiono na wspólną mogiłę z okresu wojen szwedzkich. Po poszerzeniu i doczyszczeniu powierzchni wykopu odsłonięto zarysy regularnych wkopów grobowych. Wraz ze zwiększającą się liczbą pochówków nabrano przekonania o odsłanianiu cmentarza. Układ szkieletów na linii zachód – wschód, z głową na zachód, w pozycji wyprostowanej na plecach oraz wystąpienie drobnych, ale licznych ułamków tzw. ceramiki siwej, sugerowały chrześcijański cmentarz późnośredniowieczny.

Celem badań wykopaliskowych było wyeksplorowanie oraz zadokumentowanie wszystkich pochówków oraz innych obiektów odkrywanych podczas prac badawczych znajdujących się w obszarze inwestycji budowlanej. Uchwycenie wielkości powierzchni i zaznaczenie granic cmentarza, a także poszukiwanie relikwów kościoła św. Jerzego.

**I.2. Lokalizacja miejsca badań i przebieg prac**

Zgodnie z planami budowlanymi (ryc.1) miejsce prac archeologicznych znajdowało się w granicach budowy nowego ronda na Zamościu, tuż za mostem Staromiejskim. Wnę-





trze ronda (średnica 68 m) objęte było badaniami archeologicznymi. Cmentarz odkryto wewnątrz ronda, w jego części wschodniej. W sumie przebadano metodą archeologiczną 5 arów powierzchni wykopu, wyeksplorowano i zadokumentowano 98 pochówków ludzkich, zarejestrowano trzy fragmenty fundamentów i ścian budynków nowożytnych oraz cztery obiekty związane z osadnictwem średniowiecznym. W tym miejscu należy wyjaśnić, że zakres prac archeologicznych był dostosowany do wielkości inwestycji.

Prace wykopaliskowe zakończyły się, ale nadal trwają prace gabinetowe. Do analizy i opracowania antropologicznego oddano szkielety z cmentarza. Wyniki badań antropologicznych pozwolą określić płeć, wiek zmarłego oraz stan zdrowia w momencie śmierci. Zsumowanie tych wyników ukaze nam populację, jaka zamieszkiwała teren miasta w przedziale od XIV do XVI wieku.

Prace archeologiczne prowadzone były, jak już wspomniano, w dwóch etapach. Szczególnie trudny był etap drugi, letni, gdy temperatura w nasłonecznionym wykopie dochodziła do 50 st. C.

## II. Charakterystyka obiektów.

### II.1. Obiekt nr 1 – relikty architektoniczne budynku mieszkalnego (ryc. 1)

Obiekt nr 1, odsłonięty w części południowo-zachodniej wykopu, to relikty ścian piwnic budynku parterowego (piętrowego (?)) z wysokim dachem<sup>1</sup>. Budynek ten został wzniesiony pomiędzy 1855 a 1863 rokiem i wyburzony przed II wojną światową. Można sądzić, że budynek ten znajdował się on tuż za zabudowaniami przy ul. Wał Okrężny 1, a początkiem zabudowy ul. Przemysłowej.

W trakcie prac wykopaliskowych odsłonięto fragmenty dwóch ceglanych murów, połączonych w narożniku, posadowionych na kamiennie-ceglanym fundamencie (poziom posadowienia 18,80 m.n.p.m.). Na mury te zwrócono uwagę, gdyż częściowo były zbudowane z fragmentów cegieł gotyckich, jak się okazało wtórnie użytych (wydobyto jedną całą o wymiarach 320x125-135x100 mm). Niestety nie można podać, z jakiego obiektu pochodziły cegły. W XIX wieku w Gorzowie wyburzono wiele budowli średniowiecznych (ratusz, kaplica św. Urbana, mury obronne od strony południowej), być może były to cegły z któregoś z tych obiektów. Najmniej prawdopodobnym wydaje się, aby cegły te pochodziły z kościoła św. Jerzego, który nie istniał już w XVII wieku<sup>2</sup>. Inwentarz znaleziony podczas odsłaniania obiektu nr 1 to: 6 ułamków ceramiki nowożytnej, 1 cybuch fajki glinianej, 1 fragment kafla płytowego, 1 ułamek flaszki kamionkowej, 1 zasuwa żelazna, 1 gwóźdź.

### II.2. Wykop sondażowy – obiekt nr 2 (ryc. 2)

Wykop w północnej części badanej powierzchni wykonano celem znalezienia odpowiedzi na pytanie, jak daleko od Warty znajdował się cmentarz? Wykonany został za pomocą koparki, która usunęła zalegający gruz ceglano-ziemny. Miał wymiary: długość 4 m, szerokość 1 m, głębokość 2 m. Wykop zaczęto kopać od poziomu 19,68 m.n.p.m. Na głębokości tej w części cmentarnej występowały pochówki, zaś w tym wykopie ani wokół niego nie natrafiono na ślady po grobach. W profilach wykopu zarejestrowano czarną,

1 Szczegółowa analiza odkrytych relikwów architektonicznych została przeprowadzona i opracowana przez arch. H. J. K u s t o s z a, *Rozpoznanie relikwów architektonicznych odkrytych podczas sondażowych badań archeologicznych na obszarze nowego ronda na Zawarcu w Gorzowie Wlkp.* lipiec 2006. Materiały w Muzeum Lubuskim im. J. Dekerta w Gorzowie Wlkp.

2 Zarys historii kościoła św. Jerzego jest podany poniżej.



bagienną ziemię z cząstkami organicznym. Najprawdopodobniej był to teren zalewowy. Wykop ten jednoznacznie wykluczył obecność w tym miejscu cmentarza. Nie natrafiono w nim na żadne zabytki ruchome.

### II.3. Jama gospodarcza – obiekt nr 3 (ryc. 2)

Obiekt nr 3 stanowiła jama gospodarcza odkryta w północno-wschodniej części wykopu, na poziomie 19,87 m.n.p.m. Była to jama w kształcie przewężonej elipsy o długości 2,10 m, szerokości 0,65 m i miąższości 10 cm. Jej wypełnienie stanowiła czarna, mocno spalona ziemia i liczne węgle drzewne. Nie znaleziono w niej żadnych zabytków ruchomych, ale wokół natrafiono na dużą ilość ułamków ceramiki późnośredniowiecznej.

### II. 4. Jama – obiekt nr 4 (ryc. 2)

Jama gospodarcza odkryta w północno-wschodniej części wykopu na poziomie 19,53 m.n.p.m. w kształcie koła o średnicy 0,65 m, miąższości 10 cm.

Jej wypełnisko stanowiła brązowa ziemia z piaskiem i ułamkami gruzu ceglano, nie odkryto zabytków ruchomych.

### II. 5. Drewniana skrzynia(?) – obiekt nr 5 (ryc. 2)

Obiekt w kształcie kwadratu odkryty w północno-wschodniej części wykopu na poziomie 19,57 m.n.p.m., jego wymiary wynosiły 1,58 m x 1,60 m.

Była to najprawdopodobniej drewniana skrzynia ułożona na ceglano-kamiennym bruku. Jej boki i dno wykonano z desek o grubości ok. 1 cm, prawdopodobnie sosnowych. Wnętrze wypełnione było brązową ziemią z piaskiem, drobnym gruzem ceglano, dużą ilością drobnych i średnich kamieni polnych. Pośrodku leżały dwie belki drewniane, prawdopodobnie sosnowe(?) o długości 1,15 m i 1 m, pomiędzy którymi zarejestrowano drobne kamienie i ułamki ceramiki późnośredniowiecznej. Głębokość skrzyni wyniosła po stronie zachodniej 0,35 m, zaś po stronie wschodniej 0,50 m. Z wnętrza skrzyni (?) oprócz późnośredniowiecznej ceramiki i fragmentu cegły gotyckiej wydobyto 10 fragmentów dachówki typu mnich/mniszka.

### II.6. Relikty muru ceglano – obiekt nr 6 (ryc.2)

Fragment muru ceglano na fundamencie kamiennym ze spoiną piaskowo-wapienną odsłonięto w części południowej wykopu, na długości 4,50 m i szerokości 0,90 m. Jego poziom posadowienia znajdował się na głębokości 18,90 m.n.p.m. Najprawdopodobniej był to relikw muru budynku z przełomu XIX i XX wieku, ul. Wał Okrężny 3. Nie natrafiono przy nim na ruchomy materiał zabytkowy.

### II.7. Relikty fundamentu kamiennego – obiekt nr 7 (ryc.2)

Fragment fundamentu kamiennego odsłonięto w północnej części wykopu, na długości 4,25 m, szerokości 0,90 m i wysokości 0,70 m, spoinowanego zaprawą piaskowo-wapienną. Fundament poprzeczny do ulicy, należący do budynku z końca XIX wieku, stojącego przy ul. Wał Okrężny 1. Nie zarejestrowano zabytków ruchomych.

### II. 8. Pale drewniane (ryc.1)

Cztery pale drewniane zlokalizowano w południowej części wykopu. Wbite były w rzędzie na długości ok. 4 m. Z jednego pala pobrano próbkę do badań dendrochronologicznych.

## II. 9. Dołki posłupowe (ryc.2)

Trzy w rzędzie ułożone dołki odkryto w części północnej wykopu, na skraju cmentarza. Ich średnice wahały się od 0,20 m do 0,30 m. Wypełnione one były ciemnobrązową ziemią z żółtym piaskiem i drobnym gruzem ceglany.

Obiekty odkryte podczas prac badawczych na terenie budowy ronda związane były z miejskim osadnictwem późnośredniowiecznym (przede wszystkim tzw. skrzynia (?)) oraz nowożytnym (głównie relikty architektoniczne). Zabudowa mieszkalna badanego terenu spowodowała zniszczenia starszych warstw osadniczych (o czym świadczą pojedyncze ułamki ceramiki pradziejowej) oraz najprawdopodobniej śladów po kościele św. Jerzego i przylegającym doń cmentarzu (o czym poniżej).

Ruchomy materiał zabytkowy, który pozyskano z powierzchni wykopu, z wyłączeniem terenu cmentarza, potwierdza chronologię tego miejsca – późne średniowiecze, które reprezentuje liczny zbiór – ok. 200 ułamków ceramiki siwej z XIV/XV wieku; czasy nowożytne (od XVI do XX wieku), reprezentowane przez ułamki ceramiki – 90 sztuk, kamionki, szkła, detali architektonicznych a także przedmiotów metalowych.

Zwraca uwagę liczny zbiór fragmentów cybuchów fajek glinianych, z których większość została wyprodukowana w manufakturze w Roście (obecnie woj. zachodniopomorskie), działającej w drugiej połowie XVIII i na początku XIX wieku.

## III. Historia kościoła św. Jerzego

### III. 1. Szkic historyczny stosunków polityczno-kościelnych w XIII i XIV wieku w Gorzowie

Odkrycie późnośredniowiecznego cmentarza na Zamościu stanowi istotną przesłankę do lokalizacji kościoła św. Jerzego.

Gorzów został założony w 1257 roku z inicjatywy margrabiego brandenburskiego Jana I i pod względem terytorialnym należał do Brandenburgii. Zanim do tego doszło, obszar dzisiejszego miasta podlegał jurysdykcji kościelnej biskupów poznańskich, którzy mieli swego prepozyta w Santoku. Konsekwentna polityka Askańczyków, prowadząca do rozerwania więzów kościelnych z Polską, doprowadziła w XIII wieku do wcielenia ziem na północ od Warty do diecezji kamińskiej. W 1312 roku granica pomiędzy diecezją poznańską (polską), a kamińską (pomorską) biegła na Warcie, Noteci i Drawie. W samym Gorzowie poprowadzono ją środkiem rzeki, stąd miasto prawobrzeżne z kościołem parafialnym p.w. Najświętszej Panny Marii podlegało biskupom kamińskim, zaś Gorzów lewobrzeżny z późniejszym kościołem św. Jerzego biskupom poznańskim<sup>3</sup>.

W XIV wieku miasto rozwijało się na obu stronach rzeki, stąd potrzeba kościoła ze szpitalem na lewym brzegu<sup>4</sup>.

### III. 2. Okoliczności powstania, działalności i upadku kościoła św. Jerzego

Historia kościoła św. Jerzego wraz ze szpitalem i cmentarzem rozpoczęła się 11 marca 1360 roku, kiedy to biskup poznański Jan V Doliwa na prośbę mieszkańców Landsbergu ufundował ww. świątynię na lewym brzegu Warty. Wiedzę o tym wydarzeniu

3 A. Wędkiewicz, *Gorzów od czasów najdawniejszych do schyłku średniowiecza*, s. 35, w: *Dzieje Gorzowa t. I*, red. J. Benyskiewicz, Z. Boras, A. Wędkiewicz, Gorzów Wielkopolski 1990.

4 Z. Boras, *Miasto Gorzów w czasach nowożytnych*, s. 82, w: *Dzieje Gorzowa t. I*, dz. cyt.



posiadamy z dokumentu zamieszczonego w Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski, gdzie podano „adres” kościoła „... in loco circa finem pontis, trans fluvium quad Wartha...”, czyli tuż za mostem na rzece Warcie<sup>5</sup>. Kościół ten stał się samodzielną parafią w 1365 roku, a w 1372 roku rajcy miejscy ponownie wystosowali pismo do biskupa Jana V Doliwy o przyłączenie Ulimia i Karnina do parafii św. Jerzego. Parafia rozkwitała, co stało się kością niezgody pomiędzy proboszczami kościoła św. Jerzego i mariackiego w Gorzowie. Działania tego ostatniego doprowadziły do kłątwy, jaką rzuciła kuria biskupia w Kamieniu zarówno na proboszcza kościoła św. Jerzego – Johanna Husbeckera jak i popierających go rajców miejskich. Spór ten zakończył się pomyślnie dla ekskomunikowanych na sądzie papieskim 29 marca 1374 roku<sup>6</sup>.

Przyczyny upadku i przekazania uposażenia kościoła św. Jerzego na szkołę miejską przez biskupa poznańskiego Jana Lubrańskiego dnia 19 października 1506 roku nie są do końca jasne<sup>7</sup>. W najstarszej znanej pracy napisanej w roku 1857 przez A. Engelię i F. Henniga dotyczącej historii Gorzowa<sup>8</sup>, jako zasadniczą przyczynę upadku fundacji św. Jerzego A. Engelię podaje złe prowadzenie się członków Bractwa Kalendowego<sup>9</sup>.

Ich rozpasanie i zbyt ucztowanie miało przyczynić się do roztrwonienia majątku i stąd decyzja biskupa Lubrańskiego. Engelię wspomina również<sup>10</sup>, że ten upadek obyczajów wszedł do słownika języka niemieckiego i od tego czasu *kalendieren* ironicznie znaczyło tyle, co *schmausen* (ucztowanie, zażywanie rozkoszy, symbol rozpusty<sup>11</sup>).

W literaturze przedmiotu nikt, poza A. Engeliem, nie wiąże działalności Bractwa Kalendowego z upadkiem kościoła św. Jerzego.

5 Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, T. III. 1879 rok, s. 154-155, nr 1422, Poznań, przepisane z oryginału znajdującego się na skrawku pergaminu.

6 R. E c k e r t, *Geschichte von Landsberg a. W., Stadt und Kreis*, 2 Theil, s. 28, Landsberg 1890. Ponadto historię tego sporu opisał J. Z y s n a r s k i, *Czarownice z Kobylej Góry*, s. 55-56, Gorzów 2000.

7 A. R a c k w i t z, *Zur Geschichte der Konkordienkirche und ihrer Vorgangerinnen In Landsberga. W., Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark*, Heft VIII, Landsberg 1890, s. 22.

8 A. E n g e l i e n, F. H e n n i g, *Geschichte der Stadt Landsberg an der Warte*, Landsberg a.d.W. 1857.

9 Bractwo Kalendowe (niem. Kalandsgildie, Kalandsbruderschat) miało w swej tradycji wiele elementów zaczerpniętych ze starego testamentu i antycznego Rzymu. Celem działalności było gromadzenie się kapłanów na wspólnej modlitwie za zmarłych. Spotkania odbywały się na początku każdego miesiąca, stąd z łaciny spotkania kalendowe. Oprócz modlitwy kapłani winni byli nieść sobie wzajemną pomoc, także materialną. Z czasem zaczęto do Bractwa Kalendowego przyjmować świeckich. Nie wszystkie kościoły były siedzibami tegoż bractwa.

Znaczenie i działalność kapłańskiego Bractwa Kalendowego opisuje A. W e i s s, *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*, s. 195, *Studia Kościelnohistoryczne*, t. I, Lublin 1977, a także E. R y m a r, *Biskupi-mnisi-reformatorzy*, s. 192-195, Szczecin 2002. A. E n g e l i e n, dz. cyt. s. 35, opisując działalność założonego w Gorzowie w 1350 roku Elendengildie, zrównał to bractwo z Kalendowym, w przypisie wyjaśnił: „Die Elenden=oder Kalandsgilden”, bractwo to miało na celu (w wolnym tłumaczeniu), wspomaganie pielgrzymów, troskę o pogrzeb i modlitwę, gdy przybyły do miasta umierał w osamotnieniu oraz poświęcanie się pracy miłosiernej. Odwołując się do A. W e i s s a (dz. cyt. s. 194), Confraternitas Exulum, Elendengildie – to bractwo wygnańców, które troszczyło się o pielgrzymów, kupców, wędrowców, zapewniając pogrzeb i modlitwę w wypadku śmierci. Autor rozdziela działalność Elenden i Kalandsgildie.

A. W e d z k i, dz. cyt., s. 64, wspomina, że w Gorzowie w 1350 roku działało bractwo ubogich, skupiające za-możnych obywateli miasta, gloryfikujących cnotę ubóstwa. W języku niemieckim das Elend = nędza, bieda.

10 A. E n g e l i e n, dz. cyt., s.69.

11 R. P e t r u m, *Das Deutsche Wort*, Leipzig 1933.

### III. 3. Lokalizacja i wygląd kościoła św. Jerzego

Oprócz enigmatycznego „adresu” *in loco circa finem pontis* – w pobliżu końca mostu, *prope pontem* – przy moście, *trans pontem* – za mostem, podawanego w dokumentach, nieznana jest dokładna lokalizacja kościoła<sup>12</sup>.

Pewnym jest, że znajdował się na Zamościu w pobliżu mostu. Jediną znaną wskazówką lokującą kościół św. Jerzego w pobliżu dzisiejszej ul. Jerzego był przekaz mówiący, że w XVIII wieku w ogrodach burmistrza Schedena natrafiono na gruby mur, który mógłby być murem probostwa lub kościoła<sup>13</sup>, stąd miała pochodzić nazwa ulicy *Probstei* (probostwo) widoczna na niemieckich planach miasta np. z 1855 i 1935 roku.

Odkrycie cmentarza w trakcie badań archeologicznych w sposób pośredni, ale dosyć dokładny lokuje świątynię. Kościół musiał znajdować się tuż za mostem biegnącym mniej więcej na linii ulicy Mostowej (więcej w dalszej części artykułu).

Wygląd kościoła stanowi jeszcze większą zagadkę niż jego lokalizacja, gdyż brak jest na ten temat jakichkolwiek danych. Można przypuszczać, że skoro był to kościół parafialny, był budowlą murowaną. Być może dachówki typu mnich/mniszka znalezione w trakcie prac badawczych pochodzą z dachu omawianej świątyni (?).

Oprócz informacji w akcie fundacyjnym nie znamy żadnych przekazów dotyczących szpitala ani cmentarza.

Można jedynie mniemać, że skoro na sztychu M. Meriana z 1652 roku, ukazującego widok miasta od strony północno-wschodniej, brak jest zabudowy na Zamościu, to że w XV, XVI bądź na początku XVII wieku doszło do całkowitej rozbiórki kościoła.

### III. 4. Czy kościół św. Jerzego był kościołem dla trędowatych?

Święty Jerzy był oficerem armii rzymskiej, który w IV wieku poniósł śmierć męczeńską. Przedstawia się go jako rycerza na koniu walczącego ze smokiem. Jest on patronem rycerzy, żołnierzy i harcerzy oraz orędownikiem w chorobach epidemicznych, syfilisu, skóry i chorych na trąd<sup>14</sup>.

Początkowe dane odnotowujące istnienie trądu pochodzą z III – II tys. p.n.e. W Europie choroba ta rozpowszechniła się w IV w.n.e. i już wówczas powstawały pierwsze leprozoria. Chorzy na trąd byli izolowani, odtrącani, można się było z powodu choroby rozwieść, a także modlono się za nich jak za zmarłych. Nastawienie do „trędowatych” zmieniło się po wyprawach krzyżowych, kiedy to celem właściwej opieki nad chorymi powołano Zakon Rycerzy św. Łazarza. Po epidemii dżumy w XIV wieku liczba chorych na trąd w Europie radykalnie się zmniejszyła, aby praktycznie zaniknąć w XV stuleciu, dlatego też w tym okresie część leprozoriów zamieniono na szpitale epidemiczne (np. szpital św. Jerzego w Toruniu)<sup>15</sup>.

W opracowaniach R. Eckerta i A. Rackwitza kościół św. Jerzego był kościołem dla trędowatych (*Aussätzigenkirche*)<sup>16</sup>. Za badaczami niemieckimi również polscy historycy posługiwali się tą nazwą<sup>17</sup>.

12 G. W r ó b l e w s k a, *Dzieje miasta do połowy XIX wieku*, s. 54, w: *Gorzów Wielkopolski. Przeszłość i teraźniejszość*, red. J. W ą s i c k i, Poznań 1964.

13 A. E n g e l i e n, dz. cyt. s. 69, obszernie kwestię tę porusza J. Z y s n a r s k i, op. cit, s. 62.

14 U. J a n i c k a – K r z y w d a, *Patron-Atrybut-Symbol*, s. 49, Poznań 1993.

15 Z. P o d g ó r s k a – K l a w e, *Początki i rozwój szpitalnictwa*, s. 85, w: *Historia medycyny*, red. T. B r z e z i ń s k i, Warszawa 1988.

16 R. E c k e r t, dz. cyt. s. 28; A. R a c k w i t z, dz. cyt. s. 15

17 A. W ę d z k i, dz. cyt. s.36.

Ale jak słusznie zauważył J. Zysnarski<sup>18</sup>, cytując dokument papieskiego audytora z 1374 roku, Rackwitz powtarzając za Eckertem, w komentarzu pisze o kościele dla trędowatych (*lepris malis ecclesie*), chociaż w Dodatku<sup>19</sup> przytacza oryginał, w którym o kościele św. Jerzego napisano: „*baptismalis ecclesie sancti Georgii*”, czyli „mający prawo udzielania chrztu”<sup>20</sup>

Myślę, że kościół na Zawarcu, mimo swego patrona, nie był kościołem powiązanym z leprozorium. Po pierwsze nic na ten temat nie mówi akt fundacyjny, ponadto był to ogólny kościół parafialny, a chorzy na trąd byli izolowani, wreszcie nastąpiła pomyłka w tłumaczeniu (o czym wspomniano wyżej), a także mało prawdopodobnym było, aby w Gorzowie powołano do życia kościół dla chorych na trąd, gdy w XV wieku trąd w Europie zanika.

Niemniej są to tylko przypuszczenia, które mogą zostać rozwiane przez wyniki badań antropologicznych z odkrytego cmentarzyska.

#### IV. Cmentarz

##### IV. 1. Koncepcja cmentarza chrześcijańskiego w średniowieczu

Koncepcję cmentarza jako nienaruszalnej i świętej przestrzeni chrześcijaństwo przejęło z tradycji rzymskiej<sup>21</sup>. Skodyfikowane prawo z XIII wieku czyniło cmentarz wraz z kościołem miejscem azylu dla wszystkich ściganych<sup>22</sup>.

W Europie w okresie średniowiecza wraz z rozwojem religii chrześcijańskiej nastąpiły zmiany związane z rytmem pogrzebowym.

W starożytności zmarłych chowano jak najdalej od miejsca zamieszkania, przy drogach, na polach<sup>23</sup>. Kościół katolicki nakazał grzebać zmarłych w miejscach poświęconych, w pobliżu kościołów i kaplic. Sobór Rzymski w 1059 roku określił wielkość cmentarza przykościelnego (do 60 kroków w każdą stronę od świątyni i 30 kroków w każdą stronę od kaplicy), zmarli mieli spoczywać w cieniu kościoła, jak najbliżej *sacrum*. Sobór ten nakazał kategorycznie ogradzanie cmentarzy. Zasady te pozostawały aktualne przez kilka następujących stuleci<sup>24</sup>.

Na cmentarzach powszechne były „latarnie umarłych” palące się nocą i symbolizujące „światłość wiekuistą”, chociaż w tradycji ludowej mniemano, że duchy boją się światła i nie opuszczają grobów. Groby nie miały charakteru trwałego, często nie stawiano na nich krzyży. Krzyże powszechnie zaczęto stawiać na przełomie XVIII i XIX wieku<sup>25</sup>.

Obrządek chrześcijański zakazywał kremacji zmarłych, dlatego też widoczna jest na terenach Polski w średniowieczu wyraźna cezurą pomiędzy cmentarzami pogańskimi a chrześcijańskimi. Wyposażenie grobów na cmentarzach późnośredniowiecznych było żadne albo ubogie. Rzadko znajdowano biżuterię, ozdobne przedmioty, częściej monety i noże. Ułamki ceramiki znajdowane w grobach mogły znaleźć się tam przypadkowo bądź intencjonalnie jako ceramika funeralna<sup>26</sup>.

18 J. Zysnarski, dz. cyt. s. 53.

19 A. Rackwitz, dz. cyt., w: Anhang, s. 4.

20 A. Rackwitz, dz. cyt. s. 4.

21 J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 38.

22 J. Kolbuszewski, dz. cyt. s. 39.

23 P. Arrie, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992, s. 43.

24 J. Kolbuszewski, dz. cyt., s. 143.

25 J. Kolbuszewski, dz. cyt., s. 144.

26 P. Racinet, *Życie i śmierć w średniowieczu. Przykład klasztorów benedyktyńskich, (naczynia jako kadzidła)*, w: *Śmierć w dawnej Europie*, red. M. Derwich, Historia CXXIC, Wrocław 1997, s. 64.



Groby, jamy wykopane w ziemi, sytuowane były wokół kościoła na linii zachód-wschód, jak najbliższej świątyni, często jeden na drugim, w niewielkiej odległości po bokach (20-50cm)<sup>27</sup>.

#### IV. 2. Rodzaje grobów oraz układ pochówku w grobie – zasady ogólne

Zmarłego układano w pozycji wyprostowanej, na plecach, na linii zachód-wschód, z głową na zachód, nogami na wschód<sup>28</sup>.

Twarz zmarłego kierowano ku wschodowi, co jak pisze K. Sulkowska-Tuszyńska, łączyło się z liturgią u wczesnych chrześcijan, którzy modlili się zwróceniem ku wschodowi. W patrzeniu na wschodzące słońce widziano symbol Chrystusa Zmartwychwstałego<sup>29</sup>.

Na ogół zmarłych w ubraniu bądź owiniętych w całun (są głosy mówiące, że nago, co wydaje się prawdopodobne tylko w wyjątkowych sytuacjach np. epidemii), wkładano do jamy grobowej i przysypywano ziemią. Niekiedy zmarłego układano na marach, czasem w obstawie grobowej z kamieni lub desek, a czasem chowano w trumnie, która mogła być wydłubana w kłodzie drzewa, jak również zbita z desek<sup>30</sup>.

Pochówki w trumnach w XII i XIII wieku nie były powszechne. Jako wyjątkowe wydarzenie potraktowano pochówek w drewnianych trumnach w wielkim dole w kościele pięciu braci męczenników międzyrzeckich zamordowanych w 1003 roku<sup>31</sup>. Inaczej należy rozpatrywać sprawę pochówków w kryptach kościelnych.

Nadal niewyjaśniona pozostaje kwestia, dlaczego jeszcze w XV wieku nie wszystkich zmarłych chowano w trumnach<sup>32</sup>, chociaż liczba tego typu pochówków wzrastała od XIV wieku.

Kolejną charakterystyczną cechą w pochówkach późnośredniowiecznych był układ rąk zmarłego. U liturgistów wczesnochrześcijańskich ułożenie ciała nie budziło wątpliwości, zmarły powinien spoczywać na plecach, wyprostowany, z rękoma skrzyżowanymi „ad modum crucis”, wzorując się na odcisku pozostawionym przez Chrystusa na tzw. Całunie Turyńskim<sup>33</sup>. Zasady te rygorystycznie przestrzegali wyznawcy prawosławia już w XII wieku i oburzali się, że łacinnicy chowają swoich zmarłych z niezłożonymi rękoma. Zwyczaj grzebania zmarłych ze skrzyżowanymi rękoma na cmentarzach łacińskich, nie był powszechny jeszcze w XIII wieku, gdzie dominowało ułożenie ich wzdłuż ciała<sup>34</sup>.

#### IV. 3. Lokalizacja i wielkość gorzowskiego cmentarza

Odsłonięty fragment cmentarza na Zamościu znajdował się na głębokości ok. 2,50 m od poziomu obecnego gruntu. Najprawdopodobniej uchwycono części jego północnej granicy (badania w kierunku rzeki wykluczyły obecność pochówków), co pozwala nam wnioskować, że cmentarz ten zaczynał się ok. 40 m od obecnego zejścia z mostu Staromiejskiego.

27 K. Sulkowska-Tuszyńska, *Klasztor Norbertanek w Strzelnie (XII-XVI wiek). Sacrum i profanum*, Toruń 2006, s.143.

28 Wilhelmus Durandus, *Rationale divinarum officium*, dzieło liturgiczne z XIII wieku, w którym pisze, że zmarły ma mieć nogi w kierunku wschodnim „ku drodze ku wieczności”, w ucieczce od doczesności w: H. Zoll - Adamiłkowa, *Elementy ordo defunctorum średniowiecznych benedyktynów tyńieckich (na podstawie wykopalisk)*, s. 73, [w:] Śmierć w dawnej Europie, red. M. Derwich, Wrocław 1997.

29 K. Sulkowska-Tuszyńska, dz. cyt., s. 148.

30 K. Sulkowska-Tuszyńska, dz. cyt. s. 137 i nn.

31 H. Zoll - Adamiłkowa, dz. cyt., s. 81.

32 H. Zoll - Adamiłkowa, dz. cyt. s. 81.

33 K. Sulkowska-Tuszyńska, dz. cyt. 148.

34 H. Zoll - Adamiłkowa, dz. cyt. s. 82.

Uchwycony fragment nekropolii miał długość 19 m i szerokość 5,50 m, układał się on „językiem” na osi zachód-wschód. Z tego terenu wyeksplorowano i zadokumentowano 97 pochówków szkieletowych. Jest więcej niż pewne, że cmentarz był znacznie większy. W trakcie prac budowlanych w południowo-wschodniej części wykopu pod rondo natrafiono na skupisko luźnych ludzkich kości. Najprawdopodobniej najpóźniej w okresie przedwojennym podczas prac budowlanych odkryto „nasz” cmentarz, zniszczono go, a kości zakopano w jednym miejscu. Z omawianej części wykopu wydobyto także bardzo zniszczony pochówek VI (lokalizacja na planie), stąd całkowita liczba odsłoniętych pochówków wyniosła 98. Odkrycie grobu poza obszarem badanym potwierdza, że cmentarz pierwotnie zajmował większy obszar i ciągnął się w kierunku południowym.

Można zatem założyć, że podczas prac archeologicznych odsłonięto fragment części północnej cmentarza przy kościele św. Jerzego.

Chcąc podać choćby w przybliżeniu wielkość nekropolii, musimy polegać na analogiach, gdyż innych danych nie posiadamy.

Szerokość cmentarza przy kościele mariackim w Gorzowie oraz farnym w Strzelcach Krajeńskich wynosiła ok. 23 kroków, tj. ponad 18 m (zakładając miarę 0,80 m dla kroku)<sup>35</sup>. Można przyjąć, że cmentarz na Zawarcu był mniejszy, być może jego szerokość sięgała ok. 10 m. Zatem wcześniej cytowane założenia Soboru Rzymskiego w tych przypadkach nie były przestrzegane.

Cmentarz przy kościele św. Jerzego istniał ok. 150 lat, tak niewielki przebadany jego fragment nie pozwala na podanie liczby zmarłych pochowanych na tej nekropolii.

#### IV. 4. Układ i rodzaje grobów na cmentarzu „tuż za mostem”

Analiza rzutu poziomego badanego cmentarza pozwoliła wyróżnić trzy skupiska grobów (ryc.2). Poziomy posadowienia mierzone były przy czaszkach.

Skupisko I: stanowią groby od I do XX, były one odkrywane jako pierwsze. W większości wypadków nie zarejestrowano tam śladów po wkopach grobowych, co sprawiło, że początkowo sądzono, iż natrafiono na wspólną mogiłę. Zniszczenie stropu jam grobowych spowodowane było działalnością budowlaną w okresie nowożytnym (tuż nad grobami zarejestrowano nowożytną, przemieszaną warstwę kulturową, z ułamkami naczyń, szkła, a przede wszystkim gruzu ceglanoego). Poziom posadowienia grobów wynosił od 19,35 m.n.p.m do 19,80 m.n.p.m. Groby te ułożone na linii zachód-wschód, często stykają się lub zachodzą na siebie bokami. Przerwy (ścieżki) widoczne są przy krótszych bokach wkopów grobowych i mają od 20 cm do 1 m szerokości, teren ten był „luźniej” zagospodarowany. W skupisku tym odkryto grób dwuosobowy (XII – foto nr 1), trzyosobowy (XVI – foto nr 2) oraz grób czterosobowy (XVII, XVIII, XIX, XX – foto nr 3). Nie natrafiono na inny rodzaj chowania niż wprost do jamy grobowej. Na uwagę zasługuje pochówek w grobie XI (foto nr 4). Zmarłym był dorosły, którego pochowano na linii zachód-wschód, ale na brzuchu! Jego lewa ręka leżała wzdłuż ciała, prawa odrzucona była na zewnątrz. Natrafiono przy nim na ułamki ceramiki siwej, późnośredniowiecznej oraz gwóźdź.

Skupisko II: stanowią groby od XXI do LXI. Ich zagęszczenie spowodowane zostało grzebaniem zmarłych jednego na drugim, nie zostawiając praktycznie żadnych ścieżek. Poziomy posadowienia grobów wahają się od 19,18 m.n.p.m. do 20,07 m.n.p.m.

Zarejestrowano jeden pochówek w trumnie (XXV – foto nr 5), był to pochówek dorosłego, przy którym oprócz ułamków późnośredniowiecznej ceramiki siwej natrafiono na gwóźdź oraz ułamki dachówki typu mnich/mniszka.

Ponadto odsłonięto dwa pochówki w obstawie z desek. Grób XLI, pochówek dziecka (foto nr 6), przy którym leżała kość zwierzęca oraz grób XLVI, pochówek dorosłego (foto nr 7), bez wyposażenia.

Odkryto także dwa pochówki na marach. Grób XXXIX (foto nr 8) był to dyskusyjny co do kwalifikacji pochówek dziecka, które spoczywało na desce przykrywającej pochówek dorosłego XXXIXA. Zaś grób LIII (foto nr 9), był pochówkiem dorosłego ze skrzyżowanymi na piersiach rękoma.

Zarejestrowano również trzy groby dwuosobowe. Groby XXX A, B i XXXIII A,B oraz LXXVI były pochówkami dorosłych osób z dziećmi.

Skupisko III: groby od LXI do XCI. podobnie jak skupisko II bardzo mocno zagęszczone, z grobami wkopywanymi jeden na drugim, bez ścieżek. Poziomy posadowienia grobów wynosiły od 18,77 m.n.p.m. do 19,47 m.n.p.m.

W tej części cmentarza odkryto najwięcej pochówków w trumnach – pięć oraz szósty (LXXXIII, foto nr 10), który okazał się pustą trumną!

Grób LXXIX (foto nr 11) to pochówek dorosłego z bardzo dobrze zachowaną trumną, sam zmarły był mocno „ściśnięty”, być może owinięty w całun i bandaże (?). Grób LXXXIV (foto nr 12) – również zmarłym był dorosły. Dobrze zachowało się wieko od trumny. W grobie LXXXV pochowano dorosłego. Kości szkieletu zachowały się w złym stanie. Również źle, fragmentarycznie zachowały się kości zmarłego pochowanego w grobie LXXXIX. Przy wszystkich wymienionych pochówkach w trumnach zarejestrowano ruchomy materiał zabytkowy w postaci ułamków ceramiki, gwoździ, przedmiotów metalowych. Odmiennym był, pod tym względem, pochówek XCI, który był pochówkiem dorosłego ze słabo zachowanymi kośćmi, bez wyposażenia.

Trzy groby były pochówkami na marach. Grób LXXIV (foto nr 13), grób dorosłego, bez wyposażenia. Grób LXXVI (foto nr 14) – pochówek dorosłego z dzieckiem na brzuchu, w tym wypadku obydwa szkielety zostały ucięte poniżej pasa następnym wkopem grobowym. Trzeci pochówek dorosłego LXXX (foto nr 15) był również bardzo zniszczony, deska, na której spoczywał, kończyła się na wysokości kolan.

Nie zarejestrowano pochówków w obstawie z desek, natomiast pojedyncze kamienie, które odkryto w grobach, mogły stanowić elementy obstawy kamiennej.

Uwagę zwraca pochówek dorosłego LXXVIII (foto nr 16) który jako jedyny nie był ułożony na linii zachód – wschód. Jego zniszczona czaszka skierowana była na północ! W tej części odkrytej przez nas nekropolii pochowano także zmarłego w pozycji wpiętej – grób LXIII (foto nr 17)!

Podsumowując: odsłonięty fragment cmentarza ukazał groby, które celowo sytuowano na linii zachód-wschód (z jednym wyjątkiem), zaobserwowano spadek terenu w kierunku wschodnim, różnica głębokości pomiędzy najwyższej (XXVIII – 20,07 m.n.p.m., a najniższej położonym grobem LXXXV – 18,77m.n.p.m ) wyniosła ok. 1,30 m.

Interesujące jest, że pochówki w trumnach, na marach oraz w obstawie grobowej pojawiły się w drugiej części odkrytego cmentarza, a ich liczba znacznie się zwiększyła w części trzeciej. Być może jest to pośredni dowód na niewielką odległość od kościoła św. Jerzego. W okresie średniowiecza pożądanym było spoczywać jak najbliżej sacrum.

#### IV. 5. Zmarli, ich wiek, ułożenie w grobie, ubiór oraz wyposażenie

Podczas prac wykopaliskowych na terenie późnośredniowiecznego cmentarza w Gorzowie odkryto (w różnym stanie zachowania) 91 grobów, z których wyeksplorowano

98 szkieletów ludzkich<sup>36</sup>. Wstępnie, kierując się wielkością szkieletu, bez analizy antropologicznej (jak wspomniano wyżej, pochówki są w trakcie badań antropologicznych) można powiedzieć, że wśród nich było 59 zmarłych dorosłych (60,2%) oraz 38 dzieci (38,7%) oraz jeden szkielet (XXIV) tak zniszczony, że nie udało się nawet w przybliżeniu określić jego wieku.

Na odsłoniętym przez nas cmentarzu dzieci grzebano razem z dorosłymi, inaczej, niż np. na cmentarzu w Strzelnie, gdzie została wydzielona kwatery dziecięca<sup>37</sup>. Rozpatrując różne możliwości zagospodarowania cmentarza, należy pamiętać, że przebadany fragment stanowił tylko część pierwotnej nekropolii.

Jak już wyżej wspomniano, układ rąk zmarłego był jednym z bardziej istotnych elementów pochówku średniowiecznego. Na gorzowskim cmentarzu zaobserwowano, że 37 zmarłych miało ręce ułożone na brzuchu, 10 wzdłuż ciała, 15 zmarłym ręce skrzyżowano na piersiach, 3 ułożono ręce na miednicy, zaś w 26 przypadkach układ rąk był nieczytelny, gdyż kości były mocno zniszczone lub „ucięte” późniejszymi wkopami grobowymi. Zatem najwięcej zmarłych miało ręce ułożone na brzuchu.

Upowszechnienie krzyżowania rąk zmarłemu na piersiach, jak już sygnalizowano w tym artykule, zaczęło się w XIV wieku. Przypomnijmy, że cmentarz na Zamościu istniał od drugiej połowy XIV wieku do początków XVI wieku. Na odsłoniętej przez nas części cmentarza ryt pochówku ze skrzyżowanymi rękoma nie był ściśle przestrzegany, aczkolwiek należy pamiętać, że obraz zmarłego, jaki widzą archeolodzy po odkryciu, może być odmienny niż w momencie składania zwłok do grobu. Kości rąk mogły się obsunąć albo zostać przemieszane przez wkopy pod groby młodsze.

Kolejnym pytaniem, na jakie spróbujemy sobie odpowiedzieć, to jak ubierano zmarłych w „ostatnią podróż”? Niestety nie znaleźliśmy w trakcie prac wykopaliskowych żadnych elementów stroju, co oczywiście nie znaczy, że zmarłych chowano nago. Mimo wnikliwej analizy układu kości szkieletu jedynie w dwóch przypadkach można domniemywać, że zmarłych pochowano najprawdopodobniej, owijając ciało w całun i bandażując je – pochówek LXXV i LXXXIX. Kości nóg w obu tych pochówkach wyglądały na mocno ściśnięte (foto nr 18). Nie wyklucza to zwyczaju owijania w całun większej liczby zmarłych, jedynie niekępowania ich. Należy sądzić, jak pisano wyżej, że na ogół zmarłych chowano w ubraniu, ale najprawdopodobniej bez butów<sup>38</sup>.

W trakcie eksploracji pochówków oprócz 2 ułamków ceramiki pradziejowej pozyskano stosunkowo liczny zbiór (ponad 100 ułamków) ceramiki późnośredniowiecznej, wydobyto jeden nóż, oprawkę rogową, 14 sztuk gwoździ, 12 ułamków ceramiki nowożytnej i jeden fragment naczynia szklanego (talerz lub misa)

Bez wątpliwości obecność ceramiki późnośredniowiecznej, tym bardziej że była to ceramika tzw. siwa, którą można datować na XIV/XV wiek, stanowi bardzo dobry wyznacznik chronologiczny. Gwoździe, nóż czy oprawka nie mają tak jednoznacznych cech datujących.

36 Katalog pochówków, opracowany przez autorkę artykułu, [w:] M. Pytlak, *Sprawozdanie z ratowniczych badań wykopaliskowych w Gorzowie Wlkp. na terenie budowy ronda w ramach modernizacji ul. Grobli i przebudowy mostu Staromiejskiego*, Gorzów Wlkp. 2006, maszynopis w Muzeum Lubuskie im. J. Dekerta w Gorzowie Wlkp.

37 K. Sulowska-Tuszyńska, dz. cyt., s.76.

38 K. Sulowska-Tuszyńska, *Strzelno. Obrazy śmierci*, Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu, z. 8, Bydgoszcz 2003, s. 139.

Na pytanie, czy odkryte w grobach na nekropolii gorzowskiej ułamki ceramiki były wkładane intencjonalnie, czy znalazły się tam przypadkowo, trudno dać jednoznaczną odpowiedź, na wszelki wypadek we wspomnianym już katalogu pochówków, tam gdzie to było możliwe, określono miejsce znalezienia skorupy.

#### IV. 6. Wyniki badań archeologicznych uzupełnieniem źródeł historycznych

W trakcie budowy ronda w Gorzowie na Zamościu w odległości ok. 40 m od zejścia z obecnego mostu Staromiejskiego<sup>39</sup> odsłonięto fragment chrześcijańskiego cmentarza późnośredniowiecznego. Podczas prac archeologicznych uchwycono na odcinku 19 m północną granicę tego cmentarza. Nekropolia układała się na linii zachód - wschód i wszystkie groby (z wyjątkiem jednego) również były sytuowane po tej linii. Zmarłych chowano na gorzowskim cmentarzu zgodnie z powszechnym w późnym średniowieczu rytym pogrzebowym. Zaobserwowano cztery rodzaje pochówków:

- zmarłych grzebano wprost do ziemi,
- zmarłych układano na marach (desce) i wkładano do jamy grobowej,
- zmarłych układano w jamie grobowej w obstawie z desek,
- zmarłych wkładano do drewnianej trumny i wkładano do jamy grobowej.

Trudna do wyjaśnienia jest kwestia pustej trumny. Symboliczny, pusty grób istnieje w świadomości ludzkiej od bardzo dawna po dziś dzień i gdy nie można odnaleźć szczątków zmarłego, urządzi mu się pogrzeb bez ciała.

Na gorzowskim cmentarzu nie zarejestrowano pochówków w kłodach.

Największą ilość grobów, jak również najwięcej pochówków w trumnach, w obstawie z desek i na marach zaobserwowano w trzeciej części przebadanego cmentarza.

Na podstawie analizy układu kości szkieletów można mniemać, że zmarłych chowano w ubraniu, owiniętych w całun, a niektórych kępowano.

Ułożenie zmarłych w grobach (w pozycji wyprostowanej, z głowami na zachód, z rękoma ułożonymi na brzuchu, wzdłuż ciała bądź skrzyżowanymi na piersiach) potwierdziło kanon pochówku średniowiecznego.

Wyposażenie znalezione w grobach było bardzo ubogie, nie natrafiono na żaden przedmiot ozdobny, a jedynie liczny zbiór ułamków ceramiki siwej posłużył jako wyznacznik chronologiczny. Na uwagę zasługują pozyskane fragmenty dachówek typu mnich/mniszka, do tej pory praktycznie na tym terenie niespotykane.

Reasumując – dane archeologiczne mówią jednoznacznie o odkryciu późnośredniowiecznego cmentarza chrześcijańskiego i tym samym uzupełniają dane historyczne dotyczące historii kościoła św. Jerzego. Mimo że w trakcie prac wykopaliskowych nie natrafiono na relikty budynku kościoła ani szpitala (jak wspominał akt fundacyjny), to z całą stanowczością można przyjąć, że dotychczas enigmatyczny „adres” zawarciańskiej fundacji „tuż za mostem” został poprzez lokalizację cmentarza uściślony.

Nasze odkrycie nie rozwiązało wszystkich zagadek związanych z fundacją św. Jerzego, ale bez wątpienia przyczyniło się do wskazania jej lokalacji.

Zasadniczy cel, tj. eksploracja i dokumentacja wszystkich możliwych (czytaj dostępnych) pochówków ludzkich na terenie budowy ronda w Gorzowie na Zamościu oraz rejestracja odkrytych obiektów w trakcie prac archeologicznych został wykonany.

<sup>39</sup> Most ten znajduje się w tym miejscu od 1926, kiedy to wybudowano tzw. most Gerloffa, wcześniejszy (drewniany) most znajdował się dokładnie w osi ul. Mostowej; J. Z y s n a r s k i, *Przeprawy z Wartą czyli rzecz o gorzowskich mostach*, Gorzów Wlkp. 2006, s. 37.





Fotografia 1

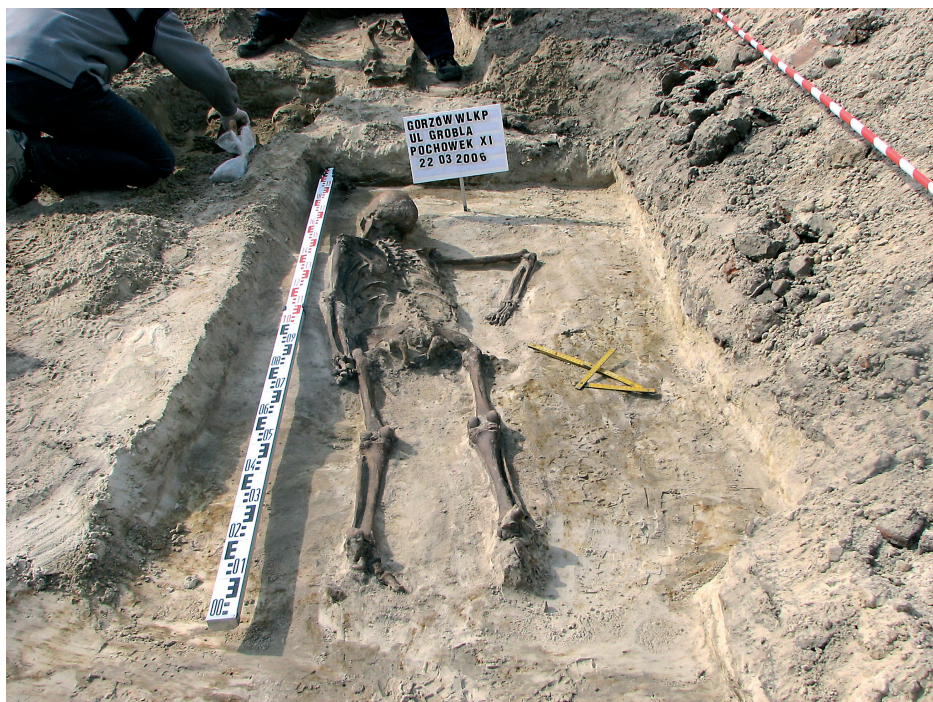


Fotografia 2





Fotografia 3



Fotografia 4





Fotografia 5



Fotografia 6





Fotografia 7



Fotografia 8





Fotografia 9



Fotografia 10





Fotografia 11



Fotografia 12





Fotografia 13



Fotografia 14





Fotografia 15



Fotografia 16





Fotografia 17

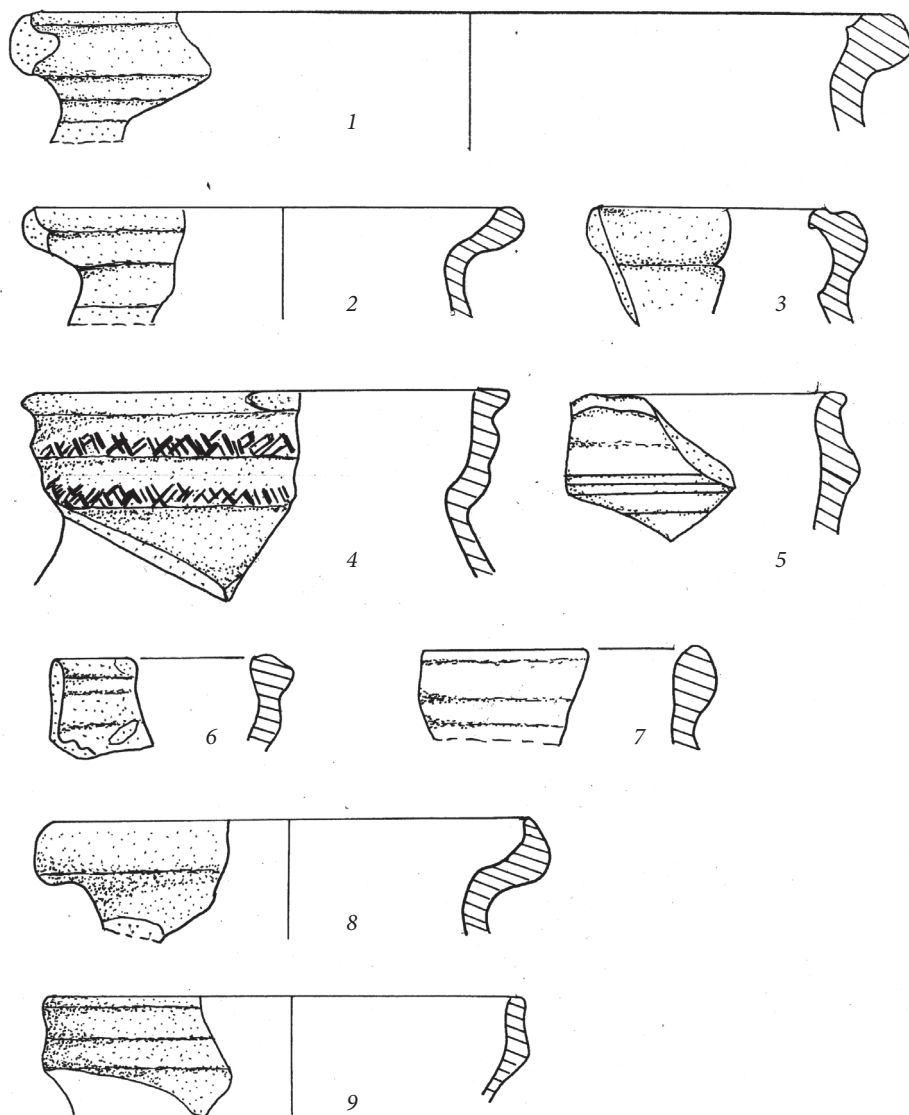


Fotografia 18





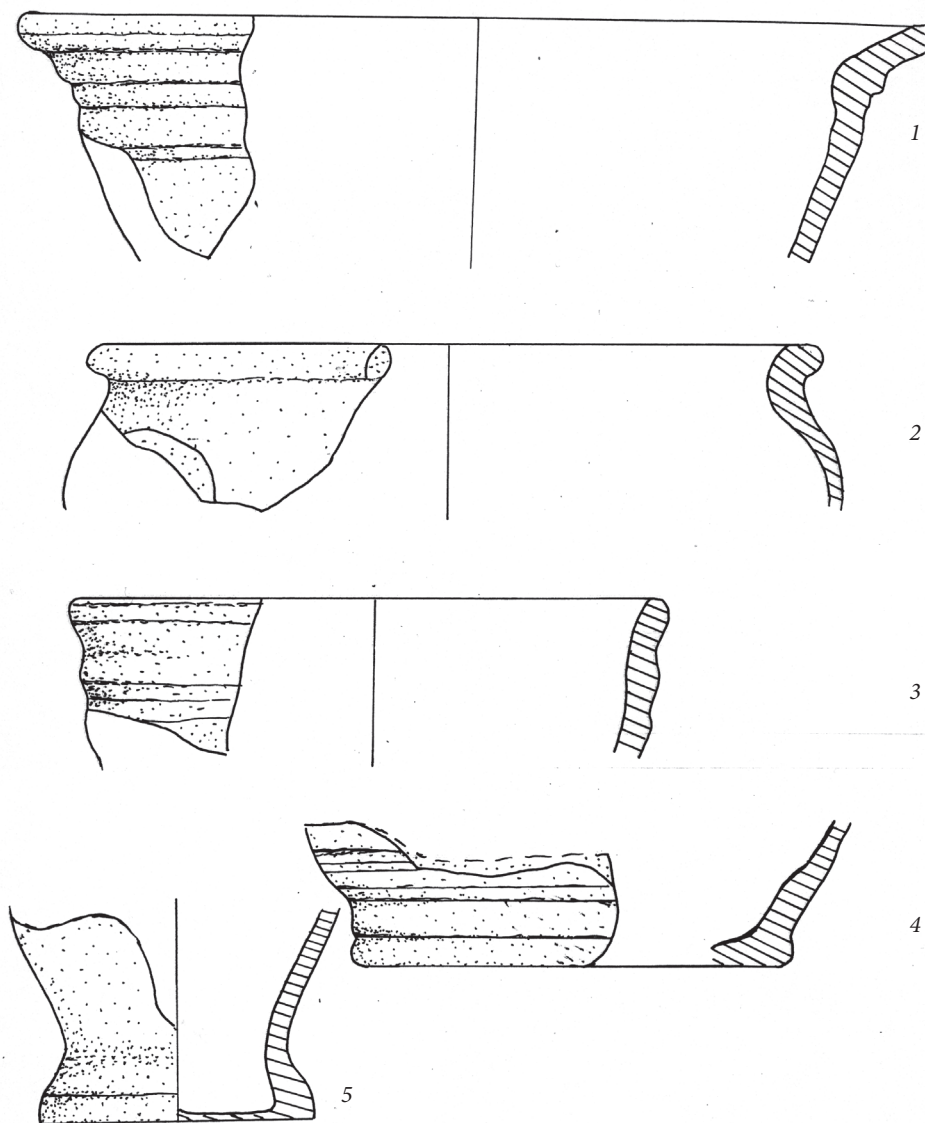
Fotografia 18



Tablica 1. Wyrób ceramiki późnośredniowiecznej.

1. Grób XXVII; 2. Grób XI; 3. Grób XXXIX; 5. Grób LXXXVIII; 6. Grób LV; 7. Grób XXXV; 8. i 9 Powierzchnia





Tablica 2. Wybór ceramiki nowożytniej z terenu wykopu.

1. Fragment brązowej miski; 2. Fragment garnka (wypał ceglasty); 3. Fragment brązowego naczynia; 4. Fragment dna naczynia (wypał ceglasty z żółtym szkliwem); 5. Fragment dna pucharku (wypał ceglasty).